

Jak wychować czytelnika?

Wbrew pozorom nawet w czasach komputerów i komórek dzieci mogą pokochać czytanie. Ale czytelnicza pasja raczej nie pojawi się sama z siebie. Warto pamiętać o kilku zasadach, które pomogą wychować „pożeracza książek”.

Czytanie ma mnóstwo zalet: pozwala rozwinąć wyobraźnię, zyskać wiedzę i bogate słownictwo, zdobyć wykształcenie, nauczyć się wyrażania własnego zdania. Dzieci, którym od najmłodszych lat rodzice czytają, mają bardziej rozwinięte funkcje mózgu odpowiedzialne za rozumienie przekazywanych treści czy używanie form gramatycznych języka. Oswajanie dziecka z książkami to doskonała inwestycja w jego przyszłość. Pozwala rozwijać inteligencję skryzalizowaną (czyli tę, którą nabywamy, w odróżnieniu od wrodzonej). Pomaga poradzić sobie z emocjami, lepiej rozumieć siebie i innych ludzi. A przede wszystkim – czytanie daje ogromną, nieporównywalną z niczym innym przyjemność.

Wielu rodziców dzieci w wieku szkolnym martwi się, że dziecko nie chce czytać, a czas wolny woli spędzać przed ekranem. Nie ma nic złego w tym, że dziecko poznaje wirtualny świat (pod warunkiem, że dzieje się to pod kontrolą rodziców, w bezpiecznych warunkach). Ale warto zadbać także o to, by miało ono okazję polubić książki. Jak tego dokonać?

1. Dawaj przykład

Trudno oczekiwać, że dziecko stanie się zadeklarowanym czytelnikiem, jeśli nie będzie od małości obserwować rodziców czytających książki. Dzieci uczą się przede wszystkim poprzez obserwację i naśladowanie wzorców. Jeśli maluch widzi, że przy łóżku mamy i taty leżą wybrane tomy, a na urlop pakuje się prócz ubrań i kosmetyków także stosik lektur, jeśli chodzi z rodzicami do księgarni i biblioteki, słucha rozmów o literaturze, dostrzega przyjemność, jaką przynosi dorosłym czytanie – sam także będzie uważać, że książki to część codziennego życia, jak jedzenie, kąpiel i zabawa.

2. Stwórz dobre skojarzenia

Małym dzieciom bardzo łatwo dać pełnię szczęścia – wystarczy okazywać im uwagę, miłość i bliskość. Już starsze niemowlę będzie z przyjemnością oglądać książeczki, jeśli będzie mogło robić to z mamą lub tatą, a oni na dodatek podczas czytania będą robić zabawne miny albo udawać różne głosy i dźwięki. Roczne dziecko pokocha rytuał przeglądania i czytania książeczek przed snem. Dwulatek będzie domagać czytania i przytulania w porze drzemki. Niejeden przedszkolak spędzi godziny nad wyszukankami, szczególnie jeśli dostrzeże, że rodzica też wciąga narracja bez słów.

Ulubione książeczki doskonale rozpraszają lęk w poczekalni u lekarza czy nudę podczas podróży pociągiem – wśród dobrze znanych obrazków kryje się historia, która zawsze dobrze się kończy i zawsze przywołuje miłe skojarzenia bezpieczeństwa i bliskości.

Im dziecko starsze, tym więcej funkcji spełniają książki. Mogą podsuwać zainteresowania, rozśmieszać, wzruszać, uczyć empatii albo poruszać trudne dla dziecka sprawy. Przy czytaniu pojawia się wiele emocji. Jeśli przy tym dziecko czuje miłość i akceptację rodzica, towarzyszy mu poczucie bezpieczeństwa. Mama albo tata są świadkami i towarzyszami wielu przeżyć. To cenne doświadczenie, które zapisze się na zawsze w pamięci dziecka.

3. Otaczaj dziecko książkami

Książka powinna być czymś dobrze znanym, czymś, po co sięga bez chwili wahania. Już zupełnemu malcowi



▲ Wbrew pozorom nawet w czasach komputerów i komórek dzieci mogą pokochać czytanie fot. George Rudy / Shutterstock

możesz podsuwać książeczki-harmonijki, miękkie książeczki do przytulania, gumowe do kąpeli albo pełne okienek i wypustek książeczki z aktywnościami. Dla nieco starszych dobre są tomiki z grubego kartonu, z obłymi krawędziami. Dzieci lubią takie książeczki nie tylko oglądać, ale także lizać, wachać i pogryzać.

Minęły czasy, gdy książki uważano za świętość. I chyba dobrze. Trudno pokochać coś, czego nie wolno dotykać, niechcący poplamić czy zagać. Oczywiście rodzice powinni stale pilnować, by dziecko nie zrobiło sobie krzywdy nadmiernie eksplorując lekturę (uwaga na możliwość odgryzienia kawałka okładki lub strony), ale ze spokojem i wyrozumiałością.

Warto pozwalać dziecku sięgać po bardzo różne książki. Niech wyciągnie czasem album z dziełami sztuki, książkę kucharską czy atlas świata, niech ogląda razem z rodzicami kolorowe obrazki albo stare ryciny. Na dolnym półkach regałów warto ustawić tomy, które nie stanowią dla rodziców cennej pamiątki, ale są intrygujące i ciekawe graficznie. Niech kuszą małego czytelnika i zachęcają do wertowania.



(<https://sklep.nowaera.pl/lp/lp-pokochaj-czytanie>)

4. **Pozwól wybierać**

Zabierz dziecko do księgarni, biblioteki, na targi książek czy wyprzedaże garażowe. Zachęć znajomych do wymieniać się książkami lub przekazywania sobie tych, z których mały człowiek już wyrósł. Pozwalaj wybierać dziecku te książki, które go zainteresowały. Akceptuj wybór, bez narzekania, że obrazki kiepskie albo jakość wierszyków nie najlepsza. Dawaj dziecku dobrą literaturę dziecięcą, ale nie namawiaj do lektury, jeśli akurat dana pozycja nie przypadnie do gustu. Ulubiona książka twojego dzieciństwa dla syna albo córki może być mało ciekawa albo niezrozumiała.

5. **Nie porównuj**

Nigdy nie mów dziecku, że jego rodzeństwo, koleżki albo kuzyni z taką chęcią czytają książki, a ono w ogóle się do tego nie garnie. Nie ma „lepszego” sposobu, by kogoś zniechęcić do wartościowej aktywności. Słyszac takie porównania, dziecko odczuwa boleśnie, że rodzic nie jest z niego zadowolony ani dumny. Książki stają się symbolem tej przykrości.

Jeśli już koniecznie chcesz odnieść się do upodobań innego dziecka, powiedz: „Ciekawe, co Krzysia tak zainteresowało w tej serii książek podróżniczych. Rozmawiałaś z nim o tym?”. Albo: „Widziałam w bibliotece tę książkę, o której mówiła Basia. Chcesz ją wypożyczyć? A może wolisz coś innego?”.

6. **Okaż cierpliwość**

Jak wiadomo, nikogo nie można zmusić do uczucia. Dotyczy to także miłości do książek. Ale zwykle jest tak, że jeśli dziecko wie, iż w kwestii czytania ma wolny wybór i zrozumienie rodziców, prędzej czy później zaczyna sięgać po lekturę. Zwykle potrzeba po prostu tej pierwszej książki, która pochłonie młodego człowieka bez reszty. Która to książka będzie? Tego nie wie nikt. Może światowy hit, a może niszowa pozycja, może klasyka, a może wydawnicza nowość. Po prostu trzeba próbować i nie zrażać się porażkami. Gra jest warta świeczki.